



Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Prawa i Administracji
ul. Władysława Bojarskiego 3, 87-100 Toruń
tel. 566114122
(1961)

Wpł. mailow 2.04.2023.
MR

Michał Leciak
- sekretarz komisji
UCZELNIA
ŁAZARSKIEGO

WYDZIAŁ PRAWA
I ADMINISTRACJI

Michał Leciak
dr hab. Elżbieta Krześniak, prof. UŁ

Warszawa, dnia 1 kwietnia 2023 r.

Dr hab. Elżbieta Krześniak, prof. UŁ
Wydział Prawa i Administracji
Uczelnia Łazarskiego

Recenzja w przewodzie habilitacyjnym dra Michała Leciaka

W związku z wyznaczeniem mnie przez Radę Doskonałości Naukowej (dalej: „RDN”) jako recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym oraz uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika nr. 2/RDNP/2023 w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Michałowi Leciakowi, przedkładam recenzję osiągnięcia naukowego - rozprawy habilitacyjnej pt. „Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny”, C.H. Beck, Warszawa 2021, ss. 307, ISBN: 978-83-8235-982-4 z **negatywną** oceną.

Stwierdzam, że w mojej ocenie dr Michał Leciak nie posiada osiągnięcia naukowego, w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. z 2022 r., poz. 574), uzyskanego po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiącego znaczny wkład autora w rozwój dyscypliny nauki prawne.

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej

Pan dr Michał Leciak przedstawił stosunkowo skromnie objętościowo dzieło opublikowane w całości jako monografia zatytułowane: „Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny”. Monografia ta stanowi przedmiot poniższej oceny.

Za monografię naukową może być uznana: a) recenzowana publikacja książkowa (publikacja zawiera jedną recenzję wydawniczą), b) przedstawiająca określone

- 1 -

zagadnienia naukowe w sposób oryginalny i twórczy, c) opatrzona przepisami, bibliografią lub innym właściwym dla danej dyscypliny naukowej aparatem naukowym.

A. Wybór tematu, cele i założenia badawcze

Wybór tematu rozprawy uważam za zasadny i potrzebny, zarówno od strony teoretycznej (brak dotychczas w polskiej literaturze podobnych całościowych, wielowątkowych opracowań), ale także od strony praktycznej. Prawidłowo sformowany tytuł pracy jest istotny w kontekście określenia zakresu pracy. Recenzowana praca lokuje się w rozprawach z zakresu prawa karnego oraz prawa sportowego. W ocenie recenzenta tytuł rozprawy częściowo jedynie oddaje istotę podejmowanych dalej w rozprawie rozważań badawczych i może budzić pewne merytoryczne wątpliwości (będzie na ten temat szerzej w dalszej części recenzji).

Analizując monografię z naukowego punktu widzenia należy zauważyć, że w dotychczasowej literaturze przedmiotu brak jest pozycji podejmującej w sposób kompleksowy tematykę prawnokarnej oceny zjawiska dopingu. Istniejące opracowania skupiają się raczej na problematyce odpowiedzialności dyscyplinarnej związanej ze stosowaniem dopingu przez zawodników, pozostawiając problematykę prawno-karną poza zakresem głównego toku rozważań. Autor wskazuje, że recenzowana monografia jest pierwszą pozycją na rynku wydawniczym zawierającą szczegółowe omówienie analizowanej problematyki reakcji karnoprawnej na zjawisku dopingu w sporcie. Z tego punktu widzenia można uznać, że praca ta powinna wypełniać (choć nie czynie tego w pełni) istniejącą lukę w literaturze przedmiotu.

Praca ta niewątpliwie może być także pomocna przy interpretacji przepisów penalizujących określone zachowania związane z dopingiem w sporcie (choć takie samo zadanie wypełniłby też komentarz do Ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie z 21.04.2017 r.). Paradoksalnie, mimo że mamy do czynienia z rozprawą naukową, praca może być też przydatna dla osób po raz pierwszy spotykających się z omawianą



problematyką. Jej stopień szczegółowości, analizowany z punktu widzenia wymogów stawianych rozprawom naukowym, pozostawia dużo do życzenia (o czym również będzie mowa w dalszej części recenzji). Od rozprawy naukowej oczekiwać bowiem można rozbudowanej analizy omawianych instytucji, z rozbudowaną siatką pojęciową oraz szerokim omówieniem kontekstu prawnego, wynikającego z prawa unijnego, międzynarodowego i krajowego oraz - zważywszy na omawianą tematykę - także orzecznictwa. W przypadku recenzowanej monografii można postawić pytanie, czy analiza ta jest wystarczająco rozbudowana, a opis omawianych instytucji nie jest jednak zbyt „prosty”. Coś, co byłoby zaletą w przypadku opracowania o charakterze praktycznym, niekoniecznie musi mieć taki charakter w przypadku monografii naukowej. Wątek ten zostanie zaadresowany w kolejnych częściach recenzji.

W recenzowanej pracy Autor zastosował klasyczne podejście naukowe wskazujące na główną tezę badawczą, która następnie jest weryfikowana (udowadniana) w toku wywodu. Autor sformułował ją w następujący sposób: reakcja karna na zjawisko dopingu w sporcie jest konieczna i uzasadniona w ograniczonym zakresie. Dodatkowo, Autor sformułował szereg konkretnych zagadnień badawczych o charakterze szczegółowym. Zostały one sformułowane w formie pytań, na które, w założeniu, Autor powinien był odpowiedzieć. Są one następujące:

1. Czy zjawisko dopingu w sporcie zagraża istotnym wartościom społecznym w stopniu uzasadniającym reakcję karnoprawną?
2. Czy funkcjonujące mechanizmy reakcji prawnej na zjawisko dopingu w sporcie, w szczególności w postaci odpowiedzialności dyscyplinarnej, są skuteczne i wystarczające?
3. Jakie są przesłanki kryminalizacji i ochrona jakich dóbr prawnych uzasadnia ewentualną reakcję prawnokarną?

4. Jakie modele kryminalizacji zjawiska dopingu w sporcie funkcjonują w obcych ustawodawstwach karnych?
5. Jaki jest zakres podmiotowy i przedmiotowy reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie w Polsce?
6. Czy funkcjonujące w Polsce instrumenty reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie w Polsce można uznać za skuteczne i wystarczające?
7. Czy istniejący model reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie w Polsce wymaga zmian i ewentualnie w jakim kierunku powinny one zmierzać?

Autor sformułował także cały szereg hipotez szczegółowych.

Habilitant w rozprawie sformułował więc główną hipotezę oraz szereg hipotez szczegółowych. Sformułowanie hipotezy badawczej monografii habilitacyjnej jest koniecznością. Niemniej jednak w wielu pracach habilitacyjnych brak jest jasno sformułowanej tezy badawczej i recenzenci sami muszą ją odcyfrowywać z pytań badawczych. Habilitant ustrzegł się od tego błędu.

Oceniając przyjęte podejście można zastanawiać się, czy aby na pewno konieczne było sformułowanie zarówno hipotezy głównej, jak i szeregu zagadnień badawczych i do tego jeszcze równie licznych hipotez szczegółowych. Niezależnie jednak od tego wypada stwierdzić, że sam sposób sformułowania głównej tezy badawczej oraz pytań badawczych jest dopuszczalny. Podejście takie jest akceptowane z punktu widzenia metodologii pisania prac naukowych.

Autor w pracy wyjaśnił, dlaczego wybrał taką tematykę jako przedmiot monografii. Wskazał między innymi na to, że zainteresowanie w polskim piśmiennictwie kwestiami reakcji karnoprawnej na zjawisko dopingu w sporcie jest znikome, a istniejące opracowania mają charakter komentarzowy, pozbawione są zaś ujęcia



problemowego. Jednocześnie obserwuje się współcześnie wyraźny trend kryminalizacji, skutkujący powoływaniem instrumentów reakcji karnej w odniesieniu do szerokiego katalogu zachowań związanych z praktykami dopingowym; trend ten jest nadzwyczaj silny w Europie. Innymi słowy, zdaniem Autora mało się pisze na temat prawnokarnej reakcji na doping w sporcie (i zapewne też refleksja nad tymi kwestiami jest ograniczona), z drugiej zaś strony penalizuje się coraz większą liczbę zachowań, które z dopingiem w sporcie są związane. Wypada zgodzić się z Autorem, że nie jest to sytuacja optymalna i dobrze się stało, że Habilitant tę lukę próbuje wypełnić. Istotą recenzowanej monografii jest zatem podjęcie zagadnienia, istotnego z punktu widzenia praktycznego, a jednocześnie niewystarczająco analizowanego w literaturze naukowej.

Reasumując, określenie zakresu badanego w pracy jak i tytuł monografii nie budzą zasadniczych zastrzeżeń.

B. Struktura pracy i metody badawcze, elementy formalne rozprawy

W tym fragmencie recenzji skupię się na kwestiach formalnych. Szczegółowe omówienie monografii znajdzie się w kolejnej części recenzji.

Podział tekstu rozprawy jest prawidłowy. Układ pracy jest logicznie skonstruowany. Każdy rozdział rozpoczyna się od wprowadzenia, co porządkuje układ pracy i ułatwia lekturę monografii. Rozdział pierwszy przedstawia genezę i ewolucję doping w sporcie oraz rozwój instrumentów prawnych służących jego zwalczaniu. Rozdział drugi przedstawia główne założenia polityki antidopingowej, zarówno z perspektywy międzynarodowej, jak i Polski, w tym z uwzględnieniem zainteresowania problematyką zwalczania doping w sporcie na szczeblu międzynarodowym. Rozdział trzeci obejmuje zaprezentowanie przesłanek, które mogą usprawiedliwiać ustanowienie instrumentów odpowiedzialności karnej w zakresie zachowań związanych z dopingiem w sporcie. Rozdział czwarty zawiera wyniki analizy porównawczej

w zakresie prawno-karnej reakcji na zjawisko doping w sporcie. Rozdział piąty obejmuje przedstawienie genezy i ewolucji odpowiedzialności karnej w Polsce (w zakresie dotyczącym doping). Rozdział szósty zawiera szczegółową analizę przestępstw stypizowanych w ustawie o zwalczaniu doping w sporcie. Rozdział siódmy poświęcono omówieniu przestępstw związanych z dopingiem, a określonych poza ustawą o zwalczaniu doping w sporcie. Rozdział ósmy obejmuje wybrane karnoprawne problemy doping w sporcie, między innymi w e-sporcie oraz w sporcie uprawianym z użyciem zwierząt (choć nie do końca wiadomo, dlaczego akurat te zagadnienia zostały poddane analizie w tym rozdziale). Rozdział dziewiąty dotyczy wybranych problemów ścigania sprawców przestępstw związanych z dopingiem w sporcie. Monografię kończą zaś wnioski końcowe.

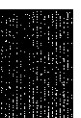
Dobór piśmiennictwa dokonany przez Autora jest zasadniczo poprawny, choć niewątpliwie korzystanie jedynie z materiałów anglojęzycznych i polskojęzycznych nie pozwoliło na bardziej pogłębioną analizę, choćby w części prawno-porównawczej. Powoływanie literatury i innych źródeł informacji zostało przeprowadzone zgodnie z przyjętymi zasadami poprawności i staranności. Pewna część tekstu została umieszczona w przypisach. Praca jest napisana poprawnym, klarownym językiem.

W pracy zostały wykorzystane klasyczne metody badawcze, w tym przede wszystkim metoda formalno-dogmatyczna. Krótko mówiąc, Autor poddał po prostu badaniu przepisy dotyczące karnoprawnej reakcji na zjawisko doping w sporcie. W pracy wykorzystano również metodę historyczno-prawną oraz - w ograniczonym zakresie - metodę prawno-porównawczą.

C. Ocena merytoryczna

Ocena merytoryczna rozprawy – jako osiągnięcia naukowego – jest negatywna.

Zacznijmy jednak od stron pozytywnych.





Autor ma niewątpliwie dużą łatwość pisania. Widać to było już po lekturze - znakomicie przygotowanego - podręcznika Prawo sportowe, 2018 r., pod redakcją Habilitanta, z którego niżej podpisany regularnie korzysta na zajęciach z prawa sportowego ze studentami. Recenzowana monografia również jest napisana w przystępny sposób, układ treści jest przejrzysty, a całość jest starannie zredagowana. Drobne literówki (na przykład „lud” zamiast „lub” w spisie treści) mogą się zdarzyć każdemu i nie wpływają na ocenę monografii. Pracą dobrze (i szybko) się czyta.

Zastrzeżenia można mieć jednak do zakresu rozprawy, sposobu ujęcia tematu (braku pogłębionych refleksji) i całkowitej niemal rezygnacji z analizy (nawet pobieżnej) praktyki stosowania omawianych rozwiązań. Brak też w pracy szerszego odwołania do orzecznictwa POLADY - poufność dokumentacji nie powinna stać na przeszkodzie w uwzględnieniu tych materiałów (naukowe prace z wykorzystaniem orzecznictwa sądów polubownych, który również nie są publicznie dostępne, tego dowodzą).

W kolejnych częściach niniejszej recenzji odniosę się do poszczególnych rozdziałów w monografii.

Rozprawę rozpoczyna stosunkowo rozbudowany wstęp. W tej części pracy Autor przedstawił szczegółowo problemy badawcze, które będą analizowane w pracy. Paradoksalnie wydaje się to być niemalże najbardziej „naukowa” część pracy. W tym miejscu sformułowano zarówno hipotezę główną, jak i problemy badawcze oraz hipotezy szczegółowe. Przedstawiono również wykorzystane metody badawczej oraz strukturę pracy.

Rozdział pierwszy można ocenić jako poprawny, choć do dyskursu naukowego wnosi on niewiele. Stanowi on w zasadzie pobieżny rys historyczny problematyki dopingu w sporcie oraz ewolucji środków prawnych stosowanych w zwalczaniu tego negatywnego zjawiska. Pewne wątpliwości może jedynie budzić niepotrzebne, jak się wydaje, cytowanie wszystkich naruszeń regulaminu antydopingowego stosowanego

przez WADA i to w dodatku w dwóch wersjach - przed i po nowelizacji z 2019 r (przypisy 37 i 39). Trudno dopatrzeć się innego uzasadnienia dla tego kroku poza dodaniem jednej dodatkowej strony do monografii.

W rozdziale drugim Autor przedstawia polskie i międzynarodowe rozwiązania w zakresie polityki antidopingowej. Również ten rozdział ma charakter czysto sprawozdawczy, oparty na powszechnie dostępnych (nie tylko dla naukowców) materiałach. Nie sposób dopatrzeć się w tym rozdziale większej wartości naukowej.

W rozdziale trzecim Habilitant wymienia poszczególne dobra prawne i przesłanki, które mogą wyznaczać potrzeby i ramy reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie. Rozdział jest napisany według jednolitego wzoru – Autor po kolei omawia poszczególne dobra chronione, przedstawiając aktualny stan wiedzy na ten temat. Autor nie stroni od zajmowania własnego stanowiska, choć zasadnicza część tego rozdziału ma charakter sprawozdawczy.

Nisko oceniam rozdział czwarty, zawierający analizę prawno-porównawczą. Autor przedstawił w tym rozdziale ustawodawstwa obowiązujące w kilkunastu krajach: od Azerbejdżanu, po Chiny i Kenię. Habilitacja nie wyjaśnia jednak, dlaczego wybrał akurat te, a nie inne kraje. Autor nie korzystał też w zasadzie w ogóle z rodzimych źródeł, pochodzących z krajów, których ustawodawstwo opisuje. Literatura przedmiotu jest ograniczona do dosłownie kilku anglojęzycznych opracowań a w przypisach znajdziemy jedynie, pisane w oryginalnych językach, a więc zapewne skopiowane z Internetu, nazwy aktów prawnych obowiązujących w tych krajach. Przykładowo, wiele z informacji, zawartych w tym rozdziale monografii, można znaleźć na stronie internetowej australijskiego parlamentu. Znalazły się tam informacje o przepisach obowiązujących w Austrii, we Francji, we Włoszech, w Hiszpanii i w innych krajach, na podobnym poziomie szczegółowości jak w recenzowanym opracowaniu. Strona internetowa, o której mowa



(https://www.aph.gov.au/About_Parliament/Parliamentary_Departments/Parliamentary_Library/FlagPost/2013/April/Where_in_the_world_is_doping_a_crime_doping_in_sports_pt_6) pojawia się jako jedna z pierwszych w wyszukiwarce Google po wpisaniu prostego zapytania z kilkoma słowami kluczowymi takimi jak „doping”, „kryminalizacja”, „sport”. Od monografii naukowej oczekuje się jednak czegoś innego.

Co więcej, sam Autor we wnioskach końcowych stwierdza, że punktem wyjścia dla oceny ukształtowanego w Polsce modelu interwencji karnoprawnej na zjawisko dopingu w sporcie stanowiła analiza prawno-porównawcza (str. 301). Skoro tak, to należałoby wymagać, aby analiza ta została przeprowadzona w sposób zgodny z regułami sztuki.

Z przykrością muszę stwierdzić, że więcej dowiedziałem się o reakcji prawnokarnej na zjawisko dopingu w sporcie w krajach innych aniżeli Polska z dosłownie trzech zdań, pochodzących od prof. Andrzeja J. Szwarca, zacytowanych na stronie 117 (które zresztą i tak w tej pracy, w moim przekonaniu, nie powinny się być znaleźć, o czym będzie mowa dalej). Autor kompletnie pominął praktykę stosowania analizowanych przepisów. Części od 2.1 do 3.5 w tym rozdziale są napisane na poziomie studenta ostatniego roku prawa.

W recenzowanym rozdziale czwartym bronią się jedynie części 4-7 (10 stron na 31 ogółem w tym rozdziale). We wskazanych częściach (podrozdziałach) Autor starał się znaleźć pewne punkty styeczne pomiędzy przepisami obowiązującymi w różnych krajach. Wskazuje również na brak jednolitości w odniesieniu do miejsca kryminalizacji przestępstw związanych z dopingiem w sporcie - w niektórych krajach jest to ustawa karna, a w niektórych ustawa szczególna. W tej części rozdziału czwartego Autor opisał także dwa modele kryminalizacji dopingu w sporcie (choć nie sposób jednoznacznie zidentyfikować czym te modele się od siebie różnią, tym bardziej, że niektóre kraje, takie jak Austria, Francja, Niemcy, Polska, i Włochy

zostały wskazane jako przykłady zarówno jednego, jak i drugiego modelu, str. 103). Z nie do końca zrozumiałych względów w rozdziale tym znalazł się również podrozdział zatytułowany „Odpowiedzialność karna osób fizycznych a odpowiedzialności podmiotów zbiorowych” (liczy on niecałą stronę). Autor ograniczył się w nim w zasadzie do stwierdzenia, iż „problemów tego typu nie należy bagatelizować”. Powołał się również na aferę dopingową w Rosji w związku z przygotowaniem rosyjskich sportowców do igrzysk zimowych w Soczi w 2014 r. Ten fragment pracy jest jednak napisany na poziomie prasy popularnej (która zresztą o aferze tej szeroko się rozpisywała), podczas gdy Autor kluczowy w tym zakresie wyrok Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie (CAS) z dnia 11 lipca 2018 r., w sprawie CAS 2017/A/5425 Alexander Kasyanov v. International Olympic Committee (IOC), (sentencja wyroku z 1 lutego 2018), całkowicie pomija (dla porządku trzeba zaznaczyć, że Autor – na str. 293 – wskazuje w dalszej części pracy na powiązany z tą tematyką inny wyrok CAS). Skoro już tą tematykę Habilitant poruszył, to należało ją opisać powołując się na źródła informacji bardziej interesujące i przydatne dla prawników, aniżeli powołany w monografii artykuł dwójki specjalistów od wizerunku krajów na arenie międzynarodowej z wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych (przypis 64).

Rozdział piąty (Ewolucja instrumentów karnoprawnej reakcji na doping w sporcie w Polsce) uważam za nieporozumienie. Na 18,5 strony w tym rozdziale 12 (dwanaście) stron to dosłowne, obszerne cytaty z druków sejmowych (projekt ustawy o sporcie, opinii dotyczącej projektu ustawy o sporcie oraz sprawozdania z posiedzenia komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki). Autor tą naganną technikę stosuje również w innych częściach pracy (tytułem przykładu można wskazać na przypis 130 na str. 192), jednak w rozdziale IV nagromadzenie cytatów i ich zakres jest niespotykany w pracach tego rodzaju. Rola Autora ograniczyła się do umieszczania w kilku miejscach wprowadzenia do wyżej wspomnianych cytatów.



Trudno tak przygotowany rozdział omówić - brak tutaj w zasadzie jakiegokolwiek treści, która nadawałaby się do zrecenzowania.

Zasadnicza merytoryczna treść rozprawy to rozdział szósty i siódmy (w sumie 140 stron).

W rozdziale szóstym Autor opisał i poddał analizie przepisy dotyczące przestępstw związanych z dopingiem w sporcie na gruncie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie. Ustawa ta określa szereg przestępstw związanych z dopingiem w sporcie. Są to: podawanie substancji zabronionej małoletniemu, podawanie substancji zabronionej zawodnikowi bez jego wiedzy (przepisy dotyczące tych dwóch przestępstw były wcześniej umieszczone w ustawie o sporcie), nielegalne udostępnianie lub przechowywanie w celu udostępnienia substancji zabronionej, nielegalny obrót substancją zabronioną oraz nielegalne przywożenie lub sprowadzanie substancji zabronionej na terytorium Rzeczypospolitej Polski.

Rozdział ten został przygotowany według jednolitego, klasycznego dla opracowań o charakterze komentarzowym, wzoru. Analiza każdego z przepisów rozpoczyna się od uwag ogólnych i przedmiotu ochrony, następnie opisano podmiot przestępstwa, stronę przedmiotową, stronę podmiotową, formy stadialne i zjawiskowe, zagrożenie karne, tryb ścigania oraz zbieg przepisów i zbieg przestępstw. Analiza prawna, przeprowadzona przez Autora, jest poprawna. Z większością uwag zawartych w tym rozdziale można się zgodzić. Pewne wątpliwości można mieć natomiast do zasadności szerokiego cytowania przepisów antydopingowych Polskiej Agencji Antydopingowej (PA POLADA), przykładowo w odniesieniu do zawodników (str. Od 154 do 156), czy wymienianie wszystkich steroidów anaboliczno-androgennych, środków anabolicznych, środków stymulujących erytropoezę oraz hormonów peptydowych i innych środków dopingujących (przypisy 83-91, w sumie dwie strony tekstu). Nie widzę innego uzasadnienia dla umieszczania tego

rodzaju list środków dopingujących w monografii prawniczej (tym bardziej, że lista ta zmienia się co roku), aniżeli zwiększenie objętości rozprawy. Nie jestem też przekonany, czy zaistniała potrzeba tak szerokiego analizowania pojęcia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (str. 240).

Także znaczna część rozdziału siódmego została przygotowana według jednolitego wzoru. Autor poddał analizie problematykę doping w sporcie jako przestępstw naruszających określone dobra – życie i zdrowie, mienie, wolność i bezpieczeństwo powszechne. Rozważanie ciekawe, z większością wypada się zgodzić. Interesujące są zwłaszcza te fragmenty, w których Autor analizuje określone zachowania związane z dopingiem w sporcie jako przestępstwa przeciwko mieniu.

Rozdział ósmy pracy oceniam stosunkowo nisko. Ani podrozdział drugi (karnoprawne problemy doping w e-sporcie), ani podrozdział trzeci (karnoprawne problemy doping w sporcie wobec zwierząt) w tym rozdziale niczego nowego do dyskursu naukowego nie wnoszą. Habilitant e-sportowi poświęcił półtorej strony, na których znajdziemy krótki opis problemów, o których można przeczytać także w prasie popularnej. Podrozdział trzeci to w dużej mierze cytaty i pobieżne przedstawienie przepisów ustawy o ochronie zwierząt (nawiasem mówiąc, mimo że w rozdziale ósmym autor posługuje się skrótem OchrZwU, to w wykazie skrótów tego skrótu i tej ustawy zabrakło). Trudno przedstawić podstawowych zagadnień związanych z użyciem doping w sportach, w których wykorzystywane są zwierzęta (w praktyce chodzi jedynie o dyscypliny jeździeckie, a i to nie wszystkie z nich), uznać za wnoszące cokolwiek do dyskursu naukowego. Jest to tym bardziej zaskakujące, że zarówno we wstępie do monografii jak i w Autoreferacie Autor wskazał, że jednym z celów pracy była „próba wyeksponowania specyfiki zjawiska doping w sportach elektronicznych oraz w tych dyscyplinach sportowych, w których uczestniczą zwierzęta, przy uwzględnieniu kontekstu karnoprawnego.” Z uwagi na wyraźną



sprzeczność między tym co Habilitant zadeklarował, a tym co udało mu się w tym zakresie ostatecznie osiągnąć, wypada uznać, że próba ta się nie powiodła.

Z nie do końca wyraźnie i precyzyjnie wyjaśnionych powodów w rozdziale ósmym znalazły się także uwagi dotyczące problemu karnoprawnej ochrony kontrolerów antydopingowych. W podrozdziale piątym w tym rozdziale (okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną w ramach zachowań związanych z dopingiem w sporcie) brak w zasadzie elementu naukowego. Większa część tego rozdziału to cytaty z Międzynarodowego Standardu Wyłączeń dla celów Terapeutycznych (str. 278-279).

Również ocena rozdziału dziewiątego (Wybrane problemy ścigania sprawców przestępstw związanych z dopingiem w sporcie) wypada słabo. Autor zawarł tutaj cały szereg stwierdzeń o charakterze truizmów (np. „nie ma wątpliwości, że efektywność ścigania i karania sprawców przestępstw związanych z dopingiem w sporcie jest w sporej mierze zależne od ścisłej współpracy różnych podmiotów obecnych w sektorze sportu bądź z nim powiązanych”, str. 287; „specyfika przestępstw związanych z dopingiem w sporcie niewątpliwie wymaga, by ściganiem ich sprawców zajmowały się wyspecjalizowane agencje i służby państwowe”, str. 286, „[...] przestępczość związana z dopingiem w sporcie [...] wykazuje silne powiązania z aktywnością w obszarze podobnych zachowań odnoszących się do przestępczości narkotykowej”; *nota bene* Autor nie podaje źródeł dla tych twierdzeń). Relacjonuje także szeroko opisywane w mediach przypadki głośnych afer dopingowych (przypadek Grigorija Rodchenkova, str. 293; jest to zresztą jeden z niewielu przypadków, kiedy Autor powołał się na orzeczenie CAS). Nie sposób jednak dopatrzeć się w tym rozdziale elementu naukowego. Za dalece niewystarczające uważam również uwagi Autora dotyczące wzajemnej relacji pomiędzy odpowiedzialnością dyscyplinarną i odpowiedzialnością karną za zachowania związane z dopingiem w sporcie (podrozdział 5). Zdaję sobie sprawę, że ta tematyka, sama w sobie, wystarczyłaby na monografię habilitacyjną i nie można wymagać

od Autora monografii na inny temat poświęcenia pełnej uwagi kwestii - z jego punktu widzenia - zapewne pobocznej, jednak w monografii dotyczącej dopingu ograniczenia tematyki styku odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej do stwierdzenia, że system odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz odpowiedzialności karnej „silnie współegzystują, wykazując rozbudowane relacje i zależności” (str. 296), jest dalece niewystarczające. Monografia dotycząca dopingu w sporcie i jego prawnokarnej oceny, nie powinna pomijać tej istotnej problematyki.

Wnioski sformułowane przez Autora w części zatytułowanej Wnioski końcowe nie budzą większych wątpliwości. Także jednak i tutaj Habilitant nie ustrzegł się popularyzatorskiego tonu. Przykładowo, Autor stwierdza, że skala zjawiska produkcji oraz handlu substancjami zabronionymi w sporcie systematycznie rośnie na świecie, co wynikać ma zarówno z faktu zaangażowania zorganizowanych struktur przestępczych, jaki z narastającego popytu (str. 302). Nie podaje jednak (przynajmniej w tym miejscu pracy) źródła, na których oparł te twierdzenia. Autor słusznie zauważa, że przyjętego w Polsce modelu reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie nie można uznać za kompleksowy. Do takiego samego wniosku dochodzi czytelnik monografii. Wniosek ten można sformułować jednak nie tyle z uwagi na przekonujące argumenty, przedstawione przez Autora w monografii, ile raczej z faktu, że monografia stanowi w istocie komentarz do kilkunastu przepisów różnych ustaw. Lektura tych przepisów (i komentarza do nich) pozwala czytelnikowi na wyrobienie poglądu, że o kompleksowości nie może być mowy. W monografii zabrakło jednak choćby próby zaproponowania zrębów takiego kompleksowego systemu. Konsekwencją tego braku jest również oparcie postulatów *de lege ferenda* na istniejących rozwiązaniach i proponowanie niewielkich modyfikacji tam, gdzie zdaniem Autora jest taka potrzeba (przykładowo, zastąpienie zwrotu „bez wiedzy” zwrotem „bez zgody” w jednym z przepisów).





Podsumowując, moja ocena przedłożonej do recenzji rozprawy jest negatywna z przyczyn wyjaśnionych szczegółowo wyżej. W skrócie - nie można uznać za istotny wkład naukowy rozdziału pierwszego i rozdziału drugiego rozprawy. Zawierają one przedstawienie w prosty, niepogłębiony i niepoddany w zasadzie żadnej głębszej analizie, podstawowych pojęć z zakresu dopingu w sporcie oraz krótkie przedstawienie obowiązujących w tym zakresie ram prawnych. W ograniczonym zakresie broni się rozdział trzeci, w którym omówiono podstawowe chronione dobra jako potencjalne uzasadnienie dla kryminalizacji dopingu w sporcie. Wartość naukową rozdziału czwartego jest zerowa - zawiera on po prostu podstawowe informacje na temat przepisów obowiązujących w kilkunastu krajach, który bez żadnego trudu można ustalić w Internecie w ciągu jednego wieczoru. Rozdział piąty to w 70% cytaty z uzasadnieniem do ustaw; wartość naukowa żadna. Rozdziały szósty i siódmy to porządnie napisany komentarz do kilkunastu przepisów prawnokarnych z kilku ustaw. Jednak opracowania o charakterze komentarzowym nie są uznawane za spełniające wymóg monografii naukowej. Rozdział ósmy (problematyka dopingu w e-sporcie i dopingu stosownego wobec zwierząt uczestniczących w rywalizacji sportowej), zapowiadana przez Autora kilkakrotnie, zarówno we wstępie do rozprawy jak i Autoreferacie to ograniczony do niecałej półtornej strony (w przypadku e-sportu) i niecałych trzech stron (w przypadku dopingu w sporcie z wykorzystaniem zwierząt) podstawowych informacji, które można znaleźć w Internecie i krótkiego omówienia ustawy o ochronie zwierząt. Rozdział IX pobieżnie opisuje niektóre problemy związane ze ściganiem sprawców przestępstw związanych z dopingiem. Wnioski końcowe, podobnie jak wstęp, sprawiają wrażenie jakby zostały napisane dodatkowo a ich głównym zadaniem było przydanie przymiotu „naukowości” do rozprawy, która waloru takiego, w mojej ocenie, nie ma.

W recenzowanej monografii brak więc w zasadzie, w mojej ocenie, elementu naukowego. Jak wskazano wyżej mamy do czynienia z sumiennie napisanym, krótkim (liczącym nieco ponad sto stron) komentarzem do szeregu przepisów kodeksu



karnego i innych ustaw. I jedynie w tej części (tj. w rozdziale VI i VII) można dopatrzeć się elementów naukowych. Walorem pracy jest niewątpliwie przedstawienie optymalnego modelu praktyki interpretacyjnej stosownych przepisów ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie. Pozostała część pracy, w tym cała część prawno-porównawcza, stanowi jedynie sprawozdanie z tego jakie przepisy i gdzie obowiązują, względnie jakie obowiązywały wcześniej. Przy pewnej dozie wysiłku tą część tekstu rozprawy mogłaby napisać osoba bez wykształcenia prawniczego.

W stosunku do rozprawy nie stawiam więc zarzutu, że tezy, które zostały tam zaprezentowane, są błędne. Ze stwierdzeniami, które padają w monografii, trudno polemizować. Nie dostrzegam w niej rażących błędów merytorycznych. Kluczowy zarzut jest innego rodzaju - to nie jest praca naukowa. Monografia mogłaby być dobrym wstępem do rozprawy naukowej. Jednak treść w niej zawarta nie jest wystarczająca, żeby uznać, że wnosi ona istotny wkład do nauk prawnych.

Jeden z kluczowych celów, wskazanych przez Habilitanta, tzn. przeprowadzenie oceny, czy przyjęty w Polsce system reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie jest spójny, skuteczny i wystarczający, również się nie powiódł. Praca nie analizuje systemu reakcji karnej na zjawisko dopingu w sporcie w sposób kompleksowy, choćby poprzez ujawnienie nieznanymi wcześniej związków pomiędzy poszczególnymi elementami tego systemu; ogranicza się ona w zasadzie do przedstawiania kolejnych jego elementów.

W pracy praktycznie całkowicie pominięto rolę Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie (CAS). CAS jest ostatecznym organem orzekającym w sprawach dotyczących dopingu dla wiodącej część światowego sportu. Problematyka prawnokarna nie leży oczywiście w pierwszoplanowym kręgu zainteresowania CAS (nie jest to organ władzy państwowej), jednak ten sąd arbitrażowy mierzył się



wielokrotnie z kwestiami pozostającymi na styku odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej za doping w sporcie.

II. Ocena osiągnięć naukowo-badawczych i aktywności naukowej

Tytułem wstępu należy zaznaczyć, że art. 221 ust. 8 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, t. jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 574, ze zm., określa zadania recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym. Powinien on ocenić, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy i przygotować recenzje. Wynika z tego wniosek, że obowiązek dokonania przez recenzenta oceny osiągnięć naukowych jest powiązany w zasadzie tylko z wymaganiem opisanym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy. Oznacza to, że obecnie rolą recenzenta nie jest ocenianie, na ile aktywność naukowa Habilitanta może być uznana za istotną.

Jedynie więc na marginesie rozważań, zawartych w niniejszej recenzji, wypada zauważyć, że w wykazie opublikowanych po obronie doktoratu artykułów w czasopiśmie naukowych znalazło się ponad 20 pozycji. Trzeba jednak zauważyć, że niektóre z umieszczonych na liście artykułów z trudem można uznać za naukowe – przykładowo artykuł "O karnoprawnej wyścigów konnych w Polsce" stanowi krótkie przedstawienie rysu historycznego przepisów dotyczących wyścigów konnych, bez pogłębionej próby analizy tych rozwiązań. Dorobek Habilitanta obejmuje jednak ponadto kilka artykułów w księgach pamiątkowych, opracowanie szeregu haseł w Leksykonie Prawa Karnego i jednym z komentarzy do kodeksu karnego oraz szereg rozdziałów w monografiach naukowych.

III. Ocena dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiej oraz współpracy międzynarodowej Habilitanta

Jak wspomniano wyżej, zadania recenzenta nie obejmują osiągnięć innych niż naukowe, a więc dydaktycznych, popularyzatorskich i organizacyjnych Habilitanta. Na marginesie trzeba natomiast zauważyć, że ocena działalności Habilitanta w tym obszarze jest bardzo wysoka. Habilitant jest aktywny w promowaniu prawa sportowego jako odrębnej dyscypliny prawniczej, uczestniczy (i organizuje) liczne konferencje. Jest autorem szeregu ciekawie napisanych recenzji i redaktorem bardzo dobrze przygotowanego podręcznika do prawa sportowego. Niestety jednak, zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym, recenzentowi nie wolno kierować się tym kryterium w ocenianiu, czy osiągnięcie naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

IV. Podsumowanie

Mając powyższe na uwadze, uznaję, że pan dr Michał Leciak nie spełnia wymogów do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauki społecznej, w dyscyplinie nauk prawnych, zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Signature Not Verified
Dokument podpisany przez Eligiusz Krześniak
Data: 2023.04.01 22:43 CEST

Eligiusz Krześniak